

## Bartłomiej Chowaniec debiutuje w monodramie

# Jak zjadłem psa

**O**d trzech sezonów jest w Teatrze im. Osterwy. Zdobył sympatię lubelskiej publiczności młodzieńczym wdziękiem i dobrym aktorstwem. Grał Benvolia w „Romeo i Julii”, Helikona w „Caliguli”, Jana w „Polityce”, komplementowany był jego don Alonso w „Don Juanie”. Teraz postanowił zmierzyć się z publicznością w pojedynkę.



FOT. ZBIGNIEW MIAZGA

**W sobotę Chowaniec zagra w Teatrze NN**

– Jeszcze w szkole aktorskiej wpadł mi w ręce egzemplarz „Dialogu” ze sztuką „Jak zjadłem psa”, rosyjskiego pisarza młodego pokolenia Jewgienija Griszkowa – opowiada Bartłomiej Chowaniec.

– Jest to opowieść byłego marynarza rosyjskiej Floty Pacyfiku, który po trzech latach służby wraca do domu i bliskich. Dom jest inny niż ten, który zapamiętał i do którego tęsknił, inni wydają się być rodzice, a dziewczyna, która obiecała czekać, wyszła za studenta. Ten liryczny, z akcentami komediowymi tekst wzruszył i rozbawił mnie, wiele znalazłem w nim swoich przemyśleń. Jest i egzotyka. Chociażby opis przyrządzenia przez przyjaciela mojego bohatera, koreańskiego kucharza, psa... a potem jego konsumpcji. Postanowiłem, że sztukę tę kiedyś zaprezentuję publiczności. I właśnie nadarzyła się taka okazja, tym bardziej że nie znalazłem się w obsadzie próbowanej obecnie „Czajki” – wyznaje pan **Bartłomiej**.

Premierowe przedstawienie monodramu „Jak zjadłem psa”, będące jednocześnie debiutem Bartłomieja Chowańca w tym gatunku sztuki aktorskiej, odbędzie się w najbliższą sobotę, 29 stycznia, o godzinie 17, w gościnnym Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN”. Wstęp jest wolny. Widownia liczy sześćdziesiąt miejsc, spektakl zapowiada się interesująco, trzeba więc będzie wykazać się repleksem, żeby spotkać się z „moriakiem”.

(z)